

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Tow. Piotrkowsko-Sulejowskiej Kolejki Dojazdowej S. A.
ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1-go VI do 31-go VIII 1938 r.

POCIĄGI			STACJE	POCIĄGI			
3	5	7		2	4	6	8*
8 ⁴⁵	15 ⁴⁰	20 ¹⁵	St. Piotrków p. Milejówka Starostwo Bugaj (m. i. g.) St. Uszczyn Przyglów Sulejów p. Klasztor Tartak	7 ⁴⁵	11 ³⁵	19 ⁴⁰	22 ⁴⁵
8 ⁵⁴	15 ⁴⁵	20 ²¹		7 ⁵⁵	11 ⁴⁰	19 ⁴⁵	22 ⁵⁵
9 ⁰⁰	15 ⁴⁵	20 ²¹		7 ⁵⁵	11 ⁴⁰	19 ⁴⁵	22 ⁵⁵
9 ¹¹	15 ⁴⁴	20 ⁴¹		7 ¹⁹	10 ¹⁹	19 ¹⁹	22 ¹⁹
9 ²⁸	16 ⁰⁵	20 ⁴⁰		7 ¹¹	10 ¹¹	19 ⁰¹	22 ⁰¹
9 ³⁴	16 ¹⁰	21 ⁰⁴		6 ⁵⁹	10 ⁰⁹	18 ⁵⁴	21 ⁵⁴
9 ⁴⁵	16 ²⁰	21 ¹⁵		6 ⁴⁰	10 ³⁰	18 ⁴⁵	21 ⁴⁵
9 ⁵⁰	16 ³⁰	21 ²⁸		6 ⁴⁰	10 ³⁰	18 ⁴⁵	21 ⁴⁵
9 ⁵⁵	16 ⁴⁰	21 ³⁵		6 ³¹	10 ²¹	18 ³⁶	

Uwaga* Pociąg N 8 kursuje tylko w niedziele i święta od 12.VI 1938 r.

Porozumienie Anglii z Trzecią Rzeszą

po rozwiązaniu sprawy Czechosłowacji

LONDYN. W kołach politycznych Londynu obiegają pogłoski, że premier Chamberlain zamierza obecnie wznowić bezpośrednie rokowania z Niemcami w sprawie ogólnopolitycznego porozumienia.

W związku z powyższymi pogłoskami, korespondent P.A.T. otrzymał z najbardziej autorytatywnego źródła następujące wyjaśnienie:

W ostatnich czasach atmosfera nie była sprzyjająca. Rząd niemiecki zajęty był wydarzeniami w Europie środkowej i trudno jest go skłonić do roz-

mów w innych sprawach, aniżeli te, które go obecnie tak bardzo interesują.

Rząd niemiecki zdaje się wątpić lub też pragnąłby, aby inni nabrali wątpliwości co do dobrej woli i obiektywizmu ze strony W. Brytanii.

Komentarze prasy angielskiej na temat ostatnich wydarzeń nie podobały się rządowi niemieckiemu i w chwili obecnej jest on nieco urażony.

Niemcy starają się dowiedzieć, że stanowisko W. Brytanii w ostatnich wydarzeniach nie wpłynęło na nich, lub też, że W. Bry-

tania w ogóle nie wykazała stanowczości. Ale są to drugorzędne przeszkody, które muszą od czasu do czasu zachodzić w stosunkach międzynarodowych

Na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prowincjała Ojców Jezuitów, ks. Sopucha i ks. J. Rostworowskiego, którzy wręczyli Panu Prezydentowi relikwie św. Andrzeja Boboli.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na Zamku Królewskim śniadaniem szefa rumuńskiego sztabu generalnego gen. J. Jonescu.

W sprawie statutu mniejszości

PRAGA. Po południu odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów.

Po tym posiedzeniu premier Hodža przyjął posłów partii niemiecko-sudeckiej Kundta i Petersa, z którymi odbył konferencję w sprawie statutu mniejszościowego.

i nie należy do nich przywiązywać wagi.

Rząd brytyjski nie zmienił swojego poglądu, że przyjazne rozmowy z Niemcami są pożądane, gdy podjęcie ich, celem doprowadzenia do ogólnego od-

prężenia sytuacji okaże się możliwym.

Gdyby trudna sprawa Czechosłowacji była rozwiązana może otworzyć się sposobność do rozmów z Niemcami na inne tematy.

Czechosłowacja uznała rząd Franco

Decyzja podyktowana sytuacją w kraju

PRAGA. W dniu wczorajszym Czechosłowacja uznała rząd gen. Franco de facto, godząc się na akredytowanie w Pradze „generalnego agenta” narodowej Hiszpanii w osobie

don Gaspar Sanz y Tovar oraz obiecując w najbliższej przyszłości wysłać do Burgos swego przedstawiciela oficjalnego. — Decyzja Czechosłowacji została podyktowana wewnętrzną sytuacją.

Rewizje u działaczy ukraińskich

wykryły wiele obciążającego materiału

BUCZACZ. W związku z rewizjami, dokonanymi w ostatnich czasach u licznych działaczy ukraińskich, stwierdzono w bardzo wielu wypadkach kolportowanie nielegalnych wydawnictw ukraińskich, jak książek, ulotek i t.p., których tendencja godzi w niewybrednej

formie w Państwo Polskie. M.in. wydawnictwa te posuwają się do wyszydzania polskich godła i barw narodowych.

Zaznaczyć należy, że przeważna ilość tych szkolujących Polskę wydawnictw pochodzi z Czechosłowacji, a mianowicie z Uzhorodu.

Niemcy nie chcą płacić zobowiązań b. Austrii

LONDYN. Ukazał się oficjalny komunikat, że w Berlinie toczą się ostatnio rokowania między Anglią a Niemcami w sprawie niemieckich i austriackich zobowiązań finansowych i handlowych.

Różnica zdań w sprawie spłaty przez Niemcy pożyczek austriackich. Jak dotychczas nie osiągnięto porozumienia.

Rokowania zostały wczoraj przerwane na okres Zielonych Świąt.

Czystka w czerwonej armii

Nowe usunięcia i aresztowania

MOSKWA. — „Czystka” w czerwonej armii zatacza coraz szersze kręgi. Ofiarami jej stali się obecnie t.zw. „nowi ludzie”, wysunięci na stanowiska przez komisarza obrony ZSRR Woroszyłowa w ciągu ostatniego pół-

roczna. Ostatnio zostali usunięci i aresztowani dowódcy okręgów: zakaukaskiego — Kujbyszew i nadwołżańskiego — Pefriemow oraz północno-kaukaskiego — Gribow.

Echa strajku chłopskiego

Proces przeciw adw. Jedlińskiemu

PRZEMYŚL. W środę rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu proces przeciwko znanemu na terenie Małopolski działaczowi Str. Ludowego Zdzisławowi Wiktorowi Jedlińskiemu, aplikantowi adwokackiemu w Jarosławiu.

W tym czasie strajku chłopskiego, oraz że przeciwdziałal drogą przemocy czynnościom urzędowym policji. Na rozprawę powołano wielu świadków.

Nowe bombowce dla Anglii

będą wykonane we... Włoszech

LONDYN. „Evening Standard” donosi, że słynny Caproni, konstruktor najbardziej znanych bombowców włoskich i właściciel największej we Włoszech fabryki samolotów wojennych, przybył ma w przyszłym tygodniu do Londynu w związku z propozycją zakupienia przez rząd brytyjski większej ilości najnowszych typu samolotów Caproni.

do dostarczenia W. Brytanii na tychmiast 52 dwusilnikowych jednomotowców bombowych, a po upływie miesiąca — dokonania dostaw w tempie 3 samolotów dziennie.

8 osób odniosło poparzenia

podczas pożaru w fabryce

Po zawarciu porozumienia włosko-brytyjskiego, Mussolini upoważnił włoski przemysł lotniczy do zbadania możliwości uzyskania od rządu brytyjskiego większych zamówień. Według „Evening Standard” — zakłady Caproni gotowe są

PIOTRKÓW Tryb. Wczoraj w południe wybuchł pożar w jednej z największych w Polsce fabryk szkła taflowego, a mianowicie w hucie „Kara” w Piotrkowie. Ogień powstał w hali wianien.

Wskutek gorąca zapaliła się ściana dyktowa, po czym ogień, natrafiając na łatwopalny mater-

Bombowce te podobne być mają do typu brytyjskiego Bristol-Blenheim i wyposażone zostaną w silniki 950 k.m.

riał, przerzucił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie budynki. W ciągu krótkiego czasu cała hala wianien została doszczętnie zniszczona. Częściowo mu zniszczeniu uległa również hala maszyn i kotłownia.

W czasie pożaru 8 osób odniosło ciężkie poparzenia

Sytuacja nie uległa poprawie

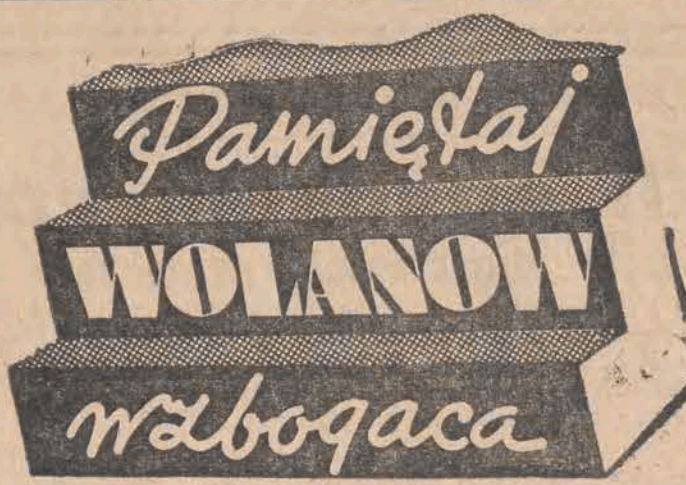
Sensacyjne pogłoski o zmianie ustroju Czechosłowacji

PRAGA. Aczkolwiek rządowe czynniki czeskie przywiązują wielką wagę na zewnątrz do wizyty eksperta brytyjskiego Foreign Office Williama Stranga, to jednak z drugiej strony nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sytuacja republiki w ostatnich dniach nie uległa poprawie.

nymi przemianami strukturalnymi republiki.

Na razie brakuje sprecyzowania, czy „owe przemiany

strukturalne” dotyczą lansowanej od szeregu tygodni wersji o przemianie Czechosłowacji na państwo typu kantonalnego.



Powszechna służba wojskowa

nie została jeszcze zaprowadzona w Anglii

LONDYN. Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski nie przygotował w sposób definitywny żadnego planu, przewidującego powsze-

chny pobór w razie zbrojnego konfliktu.

Istnieją jednak plany wprowadzenia obowiązku służby wojskowej w razie, gdyby zaszła podobna ewentualność.

Znaleziono wielki skarb

PARYŻ. Wczoraj zawiadomiono policję, że w domu przy ulicy Mouffetard 53, gdzie przed kilku dniami robotnicy znaleźli skarb wartości 2 i pół miliona franków, w monetach złotych z czasów Ludwika XV, odkryto drugi skarb wraz z te-

stamentem, składający się również z monet złotych w skórzanym workach.

Wartość znalezionej skarbu nie została dotychczas ustalona, jest ona jednak znacznie wyższa od znalezionej przed paru dniami.

Cukiernia „KRAKOWIANKA”
plac Kościuszki nr. 7

poleca najlepsze lody pół porcji 30 gr
cała 50 gr.

W ciągu 72 godzin 3 pół miliona osób będzie ewakuowanych z Londynu

Sensacyjna debata w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN. Wczorajszą debatę w izbie gmin w sprawie obrony przeciwlotniczej zamknął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd, który w odpowiedzi na krytykę posła Labour Party Backera na temat ewakuacji ludności cywilnej podkreślił, iż rząd długo badał zagadnienie ewakuacji.

Według ustalonego rozkładu, trzy i pół miliona osób może być przewiezionych na odległość 50 mil od Londynu w ciągu 72 godzin. Poddano badaniu również zagadnienia ewakuacji szosami, jak również zaopatrzenia ludności. Ponadto rząd bada obecnie możliwość użycia galerii kolei podziemnych, jako schronów.

Izba gmin odrzuciła 170 głosami przeciwko 95 wniosków opozycji, zmierzający do zmniejszenia kredytów ministerstwa spraw wewnętrznych.

Materialna pomoc dla Chin

sprecyzowana w nowym porozumieniu z Sowietami

LONDYN. „Times” donosi, że dr. Sun-Fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z rządem sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów. Zawierają one postanowienia, dotyczące uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach. W zamian za to rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilości amunicji oraz armat i karabinów maszynowych.

Rząd sowiecki zobowiązać się miał również do przysłania do dyspozycji rządu chińskiego do radców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach.

Szalona wichura nad Anglią wyrządziła niebывale szkody

LONDYN. Nad południową Anglią szalała przez całą noc niezwyklej siły wichura. Szybkość wiatru dochodziła miejscami do 125 km. na godzinę. Wichura wyrządziła poważne szkody, burząc rozmaite lżejsze konstrukcje.

M. in. runęła stalowa wieża telewizyjna, wzniesiona specjalnie dużym kosztem na torze wysigowym w Epsom, dla nadawania telewizyjnego wczorajszych Derby.

Statek transatlantyczny „Queen Mary” nie mógł zawinąć do portu w Cherbourgu dla zabrania pasażerów z kontynentu do Ameryki i przez całą noc bo rykał się z burzą, jaka szalała w kanale la Manche. Wiele statków rybackich znalazło się w niebezpieczeństwie.

Drogi dookoła Londynu zawałone są drzewami, które wichura powyrwała i rzuciła na szosy.

Kalendarz dnia

PIĄTEK

3 CZERWCA

Kłotydy kr. Pauli p. Erazma.
Słowiański: Leszka.
Słońca wsch. 3.20, zach. 19.48.
Księżca wsch. 9.13, zach. 23.15.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1566 Kard. Hozjusz sprowadza Jezuitów.
1605 Śmierć kancerza Jana Zamojskiego.
1795 Urodził się poeta Antoni Młczyński.
1848 Wielki Kongres Słowiański w Pradze.
1918 Deklaracja wersalska, zapowiadająca powstanie niepodległej Polski.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:
W czerwcu się pokaże,
Co nam Bóg przyniesie w darze.

CEKAWY WIADOMOŚCI:
Pierwszy parowóz kolejowy zbudował Anglik Stevenson.
RADY PRAKTYCZNE:
Płamy z kawy białej na wełnie lub jedwabiu wywabia się wodą z mydłem i amoniakiem.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG

GAŚCICKIEGO (z KODUTRIEM) AGEPIN

Ważna sól przeciwna, odciążająca, zmniejsza odciąż, które po tej kąpiel dają się usupić nawet gągnokiem. Przeciwnie strzeżcie się odciążenia.

Na małej wokandzie... Mili spadkobiercy czyli: „Grunt świeże powietrze”

(A. E.) W ponurym nastroju siedziała rodzina u łóżka ciężko chorego Wojciecha Łopaty. Synowie zerkali na siebie spod oka, a córka szeptała coś na ucho mężowi.

Nagle chory westchnął głęboko, wyprężył się i znieruchomiał.

— Umarł tato — rzekł jeden z synów.

— Umarł — powtórzyli inni.

— Trza tera o pochówku po myśleć.

— Alegancki karawan należy się sprowadzić. Zasłużył ojciec na to. Przykładny był zeń człowiek, spadek niczego zostawił...

— Ale ojciec nie lubiał nigdy dużo pieniędzy wydawać. Po co mu alegancki karawan? Starczy zwyczajny!

— Się wie — dodała córka.

— Ojciec skąpy był, że nie wiem. I na zwyczajny by nie przystał.

— Wiadoma rzecz. Zmar-

tyłby się tato, o wiele by wie dział, że na karawan tyli grosz marnujemy. Trza wziąć zwykły wózek, ot taki dla najbiedniejszych...

— Racja! — krzyknęli wszyscy.

Wtedy, ku powszechnemu przerażeniu, nieboszczyk otworzył oczy.

— A, psiawiary! — rzekł. — To tak? Ojcu zmarłemu przy zwoitego pochówku żałujecie?

Udławcie się swojemi karawanami, świńtuchy w dziąsto szarpane! Pieszko pójde na cmentarz.

Pan Wojciech wstał, ubrał się, wciągnął buty i ruszył w kierunku cmentarza.

Na świeżym powietrzu od razu poczuł się lepiej; wrócił więc do domu i sękatym kijem obil wyrodne potomstwo.

Zyje pan Wojciech do dnia dzisiejszego. Nie dawno był w sądzie, oskarżony o pobicie dzieci, ale zapadł wyrok uniewinniający.

Zakaz polowań w Sudetach

PRAGA. W okręgu Teplitze Szanow zakazano urządzania polowań. Jak słychać, zakaz ten ma być rozszerzony na wszystkie powiaty sudecko-niemieckie.

Schrony tylko dla kobiet dzieci i starców

TOKIO. Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało nowe zarządzenie, które nakazuje mieszkańcom miast w razie ataków lotniczych nie opuszczać mieszkań, a to celem ochrony domostw. Schrony służyć będą jedynie dla dzieci, starców i chorych.

Odzyskał wzrok po operacji

TUBINGEN. 11-letni chłopiec, Hans Graef, niewidomy od lat 6-ciu, odzyskał wzrok po operacji, dokonanej przez profesora Stöckera i dr. Sautera, jego asystenta.

Udało się im przeszczepić na oczy chłopca rogówkę z oka niejakiego Kreugera, który w czasie wojny odniósł ranę w oko i niedawno musiał się poddać operacji.

Profesor skorzystał z tego, aby przenieść kawałki rogówki Kreugera, niezbędne do zaszczepienia.

W dwa tygodnie po operacji chłopiec był zupełnie zdrow.

Pobrzękiwanie bronią w Czechosłowacji

Zjednoczenie organizacji o charakterze wojskowym

PRAGA. W najbliższym czasie dojdzie do połączenia wszystkich organizacji o charakterze przysposobienia wojskowego, z których utworzona ma być milicja w formie organizacji na wzór przedwojennej austriackiej Landwehry.

Inicjatywę w tym kierunku dał prezydent Benesz w czasie przyjęcia delegacji gwardii narodowej.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowe organizacje istnieją w ramach poszczególnych partii politycznych.

Nowy "Eteryczny" Puder do Twarzy

nadaje Subtelność Świeżość PODCZAS DNIA



Fascynujący czar WIECZOREM

BEZPŁATNIE 10.000 SPECJALNYCH PUDEŁEK

Zadziwiający, nowy pomysł w dziedzinie pudrów do twarzy. Puder spreparowany według najnowszego systemu, cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Puder tak cieniutki, że jest niewidoczny na skórze. Nadaje cudowną, gładką, matową cerę. Przy dziennym świetle świeżość, której ani wiatr ani deszcz nie mogą zaszkodzić. Wieczorem zaś urok, niekłóty nawet przy poświeceniu się podczas tańca w dusznej sali. Puder ten jest zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Sprawia to nietylko, że puder Tokalon przylega w ciągu długich godzin, lecz zapobiega również wchłanianiu przez skórę naturalnego tłuszczu skóry. Chroni skórę przed zbytnim wysuszeniem i szorstkością, zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Wypróbuj znakomity Puder Tokalon na Plancku Kremowej, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Przekonasz się, jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni.

Na dziesięć kobiet — dziesięć sto-

sule niewiastliwy odcień pudru. Nadaje to brzydką, twardą „maquillage'u". Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego dla Pani koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru Pudru, na drugiej zaś innego. O ile waha się Pani w wyborze najodpowiedniejszego dla Jej cery tonu pudru, chętnie przelemy Pani bezpłatnie sześć szaszetki różnych odcieni Pudru Tokalon. Otrzymać Pani również dwie tuby Oryginalnego Kremu Tokalon (na dzień i na noc). Należy tylko zapłacić 0,50 w znaczkach na koszty przesyłki, opakowania i inne wydatki. Adres: „Ontax", oddział 33-E, Warszawa, Traugutta 3.

Ważne: Puder Tokalon jest do nabycia wszędzie w dwóch rozmiarach, po cenie: zł 1,40 i 2,50. Prosimy sprawdzić nazwę Tokalon na każdym pudełku.

Anglicy są ustępliwi...

W Londynie wzniesiono już okrzyk na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii”

LONDYN. Po raz pierwszy w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii”. Miało to miejsce na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami a W. Brytanią.

Na bankiecie tym był obecny przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa lotnictwa.

Zauważyć należy, że Foreign Office było zapytywane, czy w uroczystości, na której oczekiwane jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii”, może brać udział oficjalny przedstawiciel rządu.

Foreign Office nie wyraża żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów.

Najprzód muszą być zbadani nim obejmą kierownictwo przedsiębiorstw

WIEDEN. Komisarz Rzeszy na Austrię Buerckel wydal rozporządzenie, mocą którego zarządcy i komisarze przedsiębiorstw żydowskich przed rozpoczęciem czynności w tych przedsiębiorstwach muszą poddać się najpierw badaniu przez wysokich urzędników partyjnych odnośnie swego światopoglądu oraz charakteru. To samo dotyczy kupców austriackich, prognących nabyć przedsiębiorstwa żydowskie.

Właściciele kamienic otrzymali nakaz, aby wszystkie wolne mieszkania zgłaszać dzielnicy w formie referentów mieszkaniowych, a przy wynajmowaniu mieszkań uwzględniali najpierw zasłużonych członków partii.

Zgon 100 letniego generała

KOŁOBRZEG. Zmarł tu w środę ostatni z oficerów uczestników bitwy pod Marls — la Tour, najstarszy oficer b. armii pruskiej, emerytowany gen. mjr. von Kutschenbach.

Stopień generała i majora otrzymał v. Kutschenbach od kancлера Hitlera w setną rocznicę swych urodzin w dn. 26 stycznia b. r.

K. RYLSKI Tajemnica Czarnej Damy

SENSACYJNA POWIEŚĆ
WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA
PRAWDZIWYCH ZDARZENIACH

Dyżurny przodownik w komisariacie odbiera tajemniczy telefon: jakiś głos woła o ratunek. W centrali telefonicznej udaje mu się stwierdzić, że jest połączony z mieszkaniem państwa Poradzkich, na Marszałkowskiej numer... Udaje się tam w towarzystwie trzech policjantów i po wyważeniu drzwi, spostrzegł w gabinecie na fotelu trupa starszego mężczyzny.

Po przybyciu prokuratora oraz inspektora Urzędu Śledczego stwierdzono, że zmarłym jest ziemianin Stanisław Zabluka z majątku Sosnowka.

Poszukiwania nie dały rezultatu. Pewnego dnia wyłowiono w nurtach Wisły topielca, która miała na sobie bieliznę z monogramem S. P. Pani Poradzka rozpoznała w nim swego męża, mimo iż twarz topielca była straszliwie zmasakrowana.

Po pogrzebie, gdy Poradzka wróciła do domu, przyniósł listonosz list, wysłany przed dwoma dniami przez Poradzkiego z Mikulowa na Śląsku. Treść listu omal nie doprowadziła panią Halinę do szału. Okazało się, że pogrzebano obcego człowieka. Olszewski porozumiał się z inspektorem Puchalą, który obiecał natychmiast przyjechać.

W liście swym donosi Poradzki, że został uwięziony w jakimś domu na Śląsku — adresu sam nie zna — i prosi o natychmiastową pomoc policji.

Po otrzymaniu listu z Mikulowa udał się Puchala w towarzystwie szwagra Poradzkiego i kilku wywiadowców samotnie do Katowic i po pokonaniu licznych przeszkód odnalazł willę w której więziono Poradzkiego. Ale Poradzkiego już nie było, zastano tylko młodego chłopca, którego lekarz doprowadził do przytomności.

Młodzieniec nie reaguje wcale na te słowa, tak jak gdyby to nie był żywy człowiek, tylko jakiś wybuchany manekin. Twarz jego jest zupełnie zdrętwiała, również i białka w jego oczach nie poruszają się wcale.

— Gadaj! — krzyczy mu do ucha Puchala. Młodzieniec siedzi jednak nadal zupełnie bez ruchu.

— A może to głuchy? — odezwał się wywiadowca.

— A czy widział go pan kiedy? — pyta Puchala policjanta.

— Nie — odrzekł ten. — Widzę tę twarz po raz pierwszy w życiu.

Puchala potrząsa znowu chłopcem, ale te ruchy na nic się nie zdają. Inspektor krzyczy:

— Gdzie jest Poradzki? Czyś go widział? Poradzki?

Teraz stała się dziwna rzecz: słysząc nazwisko Poradzkiego, chłopak zadrżał i jak gdyby chciał poruszyć wargami. Ale po chwili to wszystko zgasło. Twarz jego pozostała nieruchoma, jak gdyby zidiociała. Głuchy, niemy i nieruchomy.

— Musimy się dowiedzieć, kim jest ten facet! — oświadczył Puchala policjantowi. — Trzeba sprowadzić okolicznych mieszkańców, może dowiemy się, czy kogo z nich zna...

— Dobrze. Inspektor zwrócił się z kolei do lekarza: — Panie doktorze, coż mogło się stać temu chłopcu?

Doktor jest zakłopotany, odpowiada niepewnym głosem:

— Sam się dziwię, to wszystko jest dla mnie niejasne. Ten młodzieniec jest na pewno zdrowy. Ale sprawia wrażenie chorego na śpiączkę...

Te słowa lekarza wprowadziły Puchalę na pewne podejrzenie:

— Panie doktorze, a czy nie można sztucznie sprowokować śpiączki?

— Nie rozumiem, o co panu chodzi.

— Zauważyłem na jego lewym ramieniu ślady od ukłucia. Czy nie zastrzyknęli mu czegoś, by sztucznie wywołać śpiączkę?

Wszyscy oniemieli, słysząc te słowa Puchali. Lekarz spokojnie otarł swe okulary i obejrzał ślady ukłucia na lewym ramieniu. Tak, to na pewno ukłucie strzykawką. Lekarz odpowiada zakłopotany:

— Być może, ma pan rację. Stan jego obecny jest bez wątpienia wywołany jakimś zastrzykiem. Nie jestem jednak specjalistą i nie mogę nic na pewno powiedzieć...

— Wobec tego, musimy natychmiast wezwać specjalistę. Proszę połączyć się telefonicznie z Urzędem w Katowicach. — Trudno, pozostaniemy tu na noc! Ten oto szłopic może nam wskazać dalsze ślady, w jakim kierunku należy prowadzić śledztwo. On to pomoże nam wyjaśnić tajemnicę czarnej damy...

Po chwili zwraca się do policjanta: — Proszę sprawdzić, kto jest właścicielem tej willi!

— Zaraz zobaczę!

Policjant wyszedł przed bramę, gdzie był przybity szyldzik z nazwiskiem właściciela willi. Było już ciemno: zaświecił lampkę. Przerażony stwierdził, że szyldzik został wyrwany... Na słupie wisi tylko deszczulka, na której zapewne nie dawno zdarto szyld. Raportuje inspektorowi. Inspektor został zaskoczony tą wiadomością, ale po chwili opanował się i powiedział ze sarkastycznym uśmiechem:

— Uczynili wszystko, co mogłoby utrudnić dal-

sze śledztwo. Ale łatwo sprawdzić. Sąsiedzi powiedzą. Proszę zapytać kogoś w okolicy, na pewno wiedzą, kto jest właścicielem tej willi.

— Rozkaz!

Policjant pobiegł spełnić otrzymane zlecenie. Po upływie kilku minut wraca i melduje:

— Ta willa należy do niejakiego Feliksa Rydzewskiego, mieszkańca Katowic...

— Właściciela willi sprowadzić wraz z lekarzem specjalistą, który ma przybyć do chłopca... Prędko do telefonu! Jeśli go nie zastaną w domu, trzeba go odszukać i sprowadzić za wszelką cenę.

— Rozkaz!

Noc już zaległa, trzeba było przynieść świecę i lampę naftową.

Najbardziej jednak niepokoiło wszystkich zachowanie uratowanego chłopca. Chwilami, gdy słyssał nazwisko Poradzkiego, w oczach jego ukazywały się jak gdyby ogniki, wydawało się, że przypomina sobie coś...

Inspektor Puchala chciał wykorzystać sugestynność tego nazwiska. Trząsał nim i krzychał:

— Powiedz, co wiesz o Poradzkim! Dał ci list, prawda?

— Dał ci list, powiedz?

— Tak, powiedział. Nie obawiaj się!

— Gdzie jest Poradzki?

Te wszystkie pytania pozostały jednak bez odpowiedzi. Zmiana w oczach chłopca była tylko chwilowa, tak jak słomiany ogień trwał chwilę i wygasł. I znowu pozostawał zdrętwiały, nieruchomy w miejscu.

Tak trwało, póki z Katowic nie przybył właściciel willi, Feliks Rydzewski w towarzystwie wywiadowcy.

Wezwany lekarz katowicki przybył znacznie później. Był zajęty w klinice, musiał dokonać poważnej operacji, której nie wolno było odkładać. Obiecał przybyć natychmiast po ukończeniu operacji.

Tymczasem Puchala zebrał się do właściciela willi: jego niejasne, mgłne odpowiedzi wzbudziły w inspektorze podejrzenie...

Przed wszystkim znać było na jego twarzy paniczny strach. Był to już człowiek w podeszłym wieku. Twarz jego była zmarszczona, znać na niej było wiele przeżyć. Tylko chciwe oczy świadczyły o tym, że ten człowiek lubi pieniądze.

Mieszkał stale w Katowicach, był dostawcą różnych towarów do okolicznych kopalni. Przynosiło mu to bardzo spore zarobki i zdołał zaoszczędzić sobie znaczne sumy.

Wywiadowca wyciągnął go prawie już z łóżka.

Przybył w chwili gdy pan Rydzewski kładł się do snu. Nie miał ochoty jechać do swej willi, usiłował wykręcić się, symulując chorobę. To wzbudziło podejrzenie wywiadowcy, który ostrym tonem kazał mu ubrać się natychmiast i jechać.

Mimo zaciekawienia i strachu — wywiadowca nie wyjawiał Rydzewskiemu celu tej podróży. Zresztą, taka była wyraźna instrukcja inspektora Puchali.

Gdy jednak przybyli do willi i Rydzewski rzekł, że jest ona tak rześkie oświetlona, poczuł drżać, jak liść osinowy. Gdy dowiedział się o danym wydarzeniu w jego domu, stanął jak skamielony, nie mogąc ruszyć się z miejsca i oniemiały spojrzał na chłopca.

— Czy zna pan tego młodzieńca? — spytał Puchala, spoglądając podejrzliwie na Rydzewskiego.

— Nie, nie znam go wcale — zaprzecza ruchem głowy Rydzewski. — Skąd miałbym go znać?

— W jaki sposób mógł się dostać do pańskiej willi?

— Nie wiem.

— A kto odnajął od pana willę? I kiedy?

Rydzewski stał zdumiony, z na wpół otwartymi ustami i nie może wymówić ani słowa.

— Pytam pana, kto odnajął od pana willę? krzyczy Puchala. — Nie ma pan potrzeby kłamać...

— Nikt u mnie nie odnajmował willi — odpowiada wzburzoną głosem Rydzewski. — Nikt nie wynajmowałem mieszkania. To wszystko mi przeraża...

— Jak się to mogło stać? Tu mieszkali ludzie. Czyżby mieli zamieszkać bez pańskiej wiedzy?

— Przysięgam panu na wszystkie świętości, o niczym nie mam pojęcia — bije się pięścią w pierś Rydzewski, wyczuwając, że grozi mu jakieś niebezpieczeństwo. — Nikt tu jeszcze w tym roku nie mieszkał. Co prawda niektórzy lokatorzy przychodzą pytać, czy odnajmuję w tym roku, ale tymczasem nie zadatkował nawet...

— Kiedy chciano tu odnajmować?

— W zeszłym tygodniu. W niedzielę. Od początku marca przyjeżdżam tu co niedzielę, ale w tygodniu jestem u siebie w Katowicach i nie bywam...

— Czy pamięta pan wszystkich, którzy chcą odnajmować? Czy zna ich pan?

— Nie znam ich. Były jakieś dwie yteibok, płać za tym jakaś para.

— A czy była tu jakaś dama w czerni? — pyta Puchala a wszyscy oczekują z niecierpliwością odpowiedzi.

(Dalszy ciąg jutro).

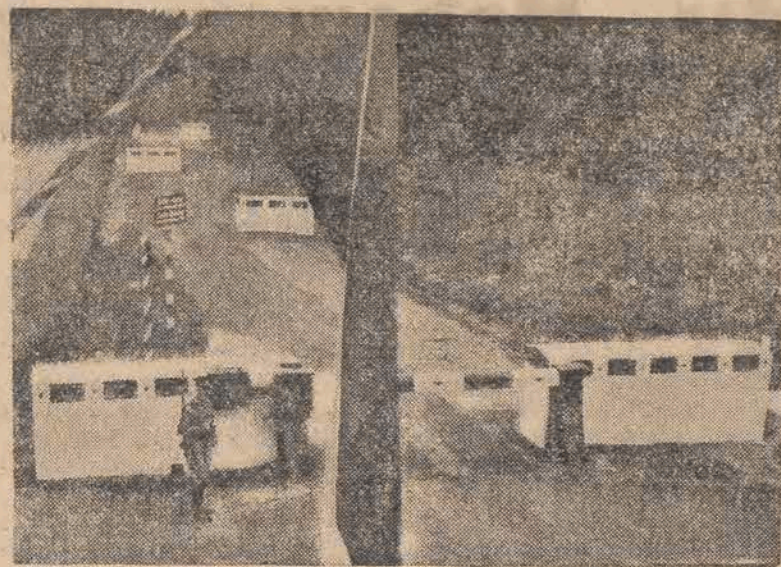
Czytajcie „Nowego Sportowca”!

Kto posiada kolonie

Oczywiście, że na pierwszym miejscu figuruje Anglia

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzytomnić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonij, posiadających obszar równy 57.328.000 km. kw. i liczących 658 milionów mieszkańców. Wynosi to 43% całej powierzchni ni globu ziemskiego i 31% ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonij jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmuje Europa, ludność zaś równa się ilościowo sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.



Na zdjęciu fragment granicy czesko-słowacko-niemieckiej, stanowiącej dzisiaj zapalną ogniskę dla pokoju Europy, w związku z konfliktem w sprawie Niemców Sudeckich.

Do kogo należą kolonie?

W. Brytania posiada w stosunku do ogólnych sum, wymienionych wyżej, 57.6% terytoriów i 69.33% ludności.

Drugie miejsce zajmuje Francja, której imperium kolonialne stanowi 20.7% pod względem obszaru i 9.9% pod względem ludności.

Kolonie Italii stanowią 5.9% obszaru i 1.2% ludności. Belgia wykazuje cyfry następujące: 4.5% (obszar) i 1.9% (ludność), Holandia — 3.6% (obszar), 9.4% (ludność), Portugalia — 3.6% (obszar) i 1.3% (ludność), Stany Zjednoczone — 3.2% (obszar) i 2.3% (ludność), Hiszpania — 0.6% (obszar) i 0.2% (ludność), Japonia — 0.5% (obszar) i 4.6% (ludność).

Czytajcie

„ZYCIE KOBIECE”

CENA 20 GROSZY

Skrzydła stalowych ptaków nad Anglią

Gwałtowne zbrojenia Niemiec spowodowały „odpowiedni” oddźwięk w Anglii — Cała armia fachowców ślęczy nad wynalezieniem najbardziej nowoczesnych „fortec śmierci” — Anglia staje się polegą nie tylko na morzu, ale i w przestworzach

Od dłuższego czasu uwaga wszystkich odpowiedzialnych czynników, jak i całego społeczeństwa angielskiego koncentruje się dokoła sprawy zbrojeń.

Gwałtowne zbrojenia niemieckie zainauguowały olbrzymi wysięg w całej Europie, w którym Anglia bierze wybitny udział. Jej olbrzymie środki finansowe bardzo jej to zadanie ułatwiają, a wypróbowana angielska stanowczość i konsekwencja dają pewność, że prowadzone dzieło będzie w pełni zrealizowane.

Obecna napięta sytuacja międzynarodowa jeszcze bardziej

każe zwrócić oczy w tym kierunku.

POWIEKSZENIE SIŁ ZBROJNYCH

Cała angielska opinia publiczna zgodna jest na tym punkcie, że podstawą bezpieczeństwa państwa i środkiem zapewnienia pokoju jest powiększenie sił zbrojnych do maximum. Pod tym względem nie ma tu zasadniczych różnic między stronnictwami angielskimi, między rządem a opozycją.

Dyskusje toczą się jedynie na sposobach, których należy użyć, aby dojść do tego celu i opozycja wytyka rządowi niedostateczną energię i zbyt

powolne tempo. Krytyka wychodzi z założeń raczej rzeczowych niż politycznych.

Dowodem tego jest fakt, że najostre głosy krytyki wychodzą nie z łona opozycji, t. j. Partii Pracy i lewicowej partii liberałów, ale spośród rządowego stronnictwa konserwatywnego, a głównym wyrazicielem jej jest głośny polityk i b. wielokrotny minister Winston Churchill.

SIEĆ SZPIEGOWSKA

Problem zbrojeń jest więc zagadnieniem równocześnie wojskowym, politycznym i propagandystycznym. Nie należy również zapominać o jego stronie policyjno szpiegowskiej.

Na tym punkcie władze angielskie i opinia są bardzo wrażliwe i zdają sobie sprawę z gęstej sieci szpiegowskiej, operującej w obecnej chwili w Anglii.

ZBROJENIA POWIETRZNE

Obecne tygodnie poświęcone są w opinii przede wszystkim kwestii zbrojnych skrzydeł unoszących się nad Anglią, czyli zbrojeń powietrznych. W parlamencie toczyła się ożywiona dyskusja, na stanowisku ministra lotnictwa dokonana się zmiana, olbrzymie pokazy i podpisy mają zapoznać publiczność z działalnością rządu w tej kwestii i rozbudzić w niej zainteresowanie dla tych spraw.

Znawcy zajmują się konkretnymi szczegółami, które rzucają znamienne światło na intensywność zbrojeń powietrznych angielskich. Wydano na ten cel dotąd 133½ milionów funtów szterlingów. Anglicy żartują, że ta olbrzymia suma pieniędzy za produkuje się przed nimi w czasie popisów i manewrów powietrznych.

ARMIA LOTNIKÓW

Mniej pewną jest ilość wojennych samolotów. Obliczają mniej więcej na 1.750 w obecnej chwili, ale trzeba się liczyć z tym, że tempo produkcji samolotów wzrasta ustawicznie. Anglia dysponuje 10.000 wyćwiczonych lotników.

W związku z tym opinia ustawicznie rozpatruje kwestie stosunku sił powietrznych angielskich i niemieckich. Są alarmiści, którzy mówią o 3 do 10.000 wojennych samolotów niemieckich. Ale już odległość tych dwu cyfr każe wątpić o ich ścisłości.

W opowieściach o potęgę powietrznej Niemiec jest niewątpliwie wiele przesady. Dyskusja na ten temat w Niemczech jest wykluczona i wszy-

scy muszą powtarzać to, co wyjdzie w formie hasła z ust miarodajnych. W Anglii krytyka jest dozwolona i wskutek tego wydaje się nieraz niesłusznie, że siły angielskie ustępują miłoścom niemieckim.

Angielscy znawcy spraw lotniczych przyznają otwarcie, że ilość prawdziwie nowoczesnych wielkich samolotów bombowych jest zbyt mała.

Natomiast ogromnym uznaniem cieszą się średnie bombowce. Piszczą o nich, że przewyższają absolutnie analogiczne typy niemieckie, włoskie, francuskie i nawet amerykańskie, które cieszą się bardzo dobrą opinią. Poza tym konstruuje się nowy typ bombowców, mogących rozwinąć bardzo wielką szybkość. Oczywiście między „urodzinami” typu a skonstruowaniem większej ilości takich samolotów musi upłynąć czas dłuższy, trwający dwa lata lub nawet dłużej.

Odpowiednie władze rozto-

czyły baczną opiekę nad tajemnicami zbrojeń powietrznych, które są śledzone pilnie przez obce wywiady, między którymi — jak się przypuszcza — na pierwszym miejscu stoi wywiad niemiecki. Mimo to Anglia w tak doniosłej kwestii zbrojeń pozostaje wierna swoim wypróbowanym metodom stałego kontaktu z opinią publiczną i daleko posuniętej swobody krytyki w parlamencie i prasie.

Anglik dziwi się temu, co się określa mianem propagandy, nie znosi samochwalstwa, przesady, kłamstwa, grzeszy raczej na punkcie autokrytycyzmu i niezadowolonia z tego, co się w kraju dzieje. I dlatego ma się pełne prawo przypuszczać, że rzeczywistość angielska na punkcie zbrojeń stoi znacznie wyżej, niżby to mógł przypuścić niedostatecznie obeznany ze sto sunkami obserwator na podstawie ostrych słów krytyki, padających w pałacu Westminster-skim i drukowanych na szpaltach prasy.



Na zdjęciu — poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii min. Tarnowski dekoruje na Św. Wraczu krzyżami zasługi, nadanymi przez rząd Rzeczypospolitej, tych bohaterskich obywateli bułgarskich, którzy tak ofiarnie współdziałali w odnalezieniu samolotu polskiego, po katastrofie w górach Pirynu.



Na zdjęciu fragment defilady lu dności wiejskiej powiatu brzezińskiego w dniu święta pułkowego pułku artylerii ciężkiej w Tomaszowie Mazowieckim. Ludność wiejska, która wystąpiła w swych barwnych strojach, defilując przed trybuną z przedstawicielami władz, wznosiła okrzyki na cześć armii.



W Paryżu w kościele św. Ludwika u Inwalidów odbył się onegdaj ślub ks. Dominika Radziwiłła z księżniczką Eugenią grecką, córką stryja króla Jerzego. Na zdjęciu młoda para, podczas ceremonii ślubnej. Ks. Dominik Radziwiłł w mundurze oficera polskiego.



Na zdjęciu — Mussolini przyjmuje na forum Mussoliniego defiladę organizacji faszystowskiej w 12 rocznicę faszystowskiego. Po lewej stronie Mussoliniego widoczny na trybunie gen. Millan Astray, jeden z dowódców armii hiszpańskiej, który wraz z delegacją wojsk gen. Franco przybył na uroczystość

Sensacyjna rozprawa sądowa

Na ławie oskarżonych zasiedli: wyższy urzędnik sądowy, herszt szajki gangsterów, przemytnik i jego narzeczona

Niecodzienną sprawę rozprawy wczoraj wileński Sąd Apelacyjny.

Na ławie oskarżonych zasiedli obok siebie zastępca kierownika sekretariatu działu wykonawczego wyroków prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie Michał Sabunajew, znany herszt niebezpiecznej organizacji gangsterowskiej „Złoty Sztandar” Z. Lewinson, przemytnik Szumski oraz korepetytorka, narzeczona Szumskiego.

Z aktu oskarżenia wynika, że Lewinson miał ścisły kontakt z Sabunajewem, który pobierał od niego łapówki i odraczał wykonanie prawomocnych wyroków sądowych.

W pierwszej instancji Lewinson i Sabunajewa skazano na 4 lata więzienia każdego, Szumskiego na jeden rok, a jego narzeczona na 4 lata.

Wczorajsza rozprawa trwała przez cały dzień. Sabunajew i

Lewinson nie przyznają się do winy, twierdząc, że padli ofiarą prowokacji ze strony... herszta konkurującej ze „Złotym Sztandarem” organizacji gangsterowskiej „Bruderferajn” (Związek braci), A. Wójcika.

Sześciu adwokatów domagało się uchylenia wyroku pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego ogłoszony zostanie w dniu jutrzejszym

